Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. SIERPIEŃ 1929 r. Nr. 6

ZWIASTUN SZCZĘŚCIA

Miesięcznik dla spraw drobnych oszczędności, rent, listów zastawnych, losów i papierów wartościowych

Zawiera autentyczne wykazy losujących obligacji

5 zł rocznie | Numer pojedynczy 50 gr

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Gołębia 2.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 408.590. Telefon Nr. 37-97

Nowe możliwości oszczędzania.

W jaki sposób każdy sobie zapewnić może spokojną starość a rodzinę zabezpieczyć na wypadek śmierci jedynego żywiciela.

W jaki sposób można groszową oszczędnością zapewnić sobie kapitał.

Zdajemy sobie jasno sprawę, że wzbogacić jednym tchem wzbogacają się jedynie bohaterowie romansów filmowych. Zwykłym trybem musi się człowiek powoli dorabiać — musi przez lata oszczędzać i gromadzić by sobie pewien kapitalik złożyć, by zdobyć zamożność. Po osiągnięciu takiego kapitaliku zdarza się, że przy pomocy tegoż dany osobnik pnie się wyżej i dorabia się coraz bardziej. Ale początkiem, podstawą musi być oszczędne zbieranie przez lata.

Jeden jest więc sposób zapewnienia sobie spokojnej starości a na wypadek wczesnej śmierci zapewnienie rodzinie jakiegoś kapitaliku. Oszczędność — choćby ta najdrobniejsza, ale regularna, codzienna, nieprzerwana.

Należy tym najuboższym, najdrobniejszym kapitalistom dać możność rozwoju, możność pracy, bo oni są najliczniejsi, bo oni stanowią siłę. Należy ich oszczędność zorganizować i zmodernizować.

Są różne możliwości lokaty i najkorzystniejszego zużycia swych oszczędności. Abstrahujemy od zasobnych kapitalistów, gdyż ci już na podstawie swoich specjalnych warunków drogi sobie tworzą i o dobre zużycie swych zapasów się starają. Nie zajmiemy się również różnorodnemi postaciami spekulacji giełdowej i finansowej. Problem, który nas interesuje jest udostępnienie oszczędzania najszerszym warstwom ubogiej ludności. Tym których nadwyżka dzienna, którą mogą odłożyć, nie przekracza 20 groszy. Od tych zaczniemy, którym współczesna forma bankowa nie daje możliwości najracjonalniejszego zużytkowania zbędnych 20 gr. dziennie. 20 groszy nie lokuje się w Banku — ani się za 20 gr. nie kupuje papierów wartościowych.

I tych własne 20 groszy chcemy uratować od bezczynnego marnotrawienia i zagłady — i chcemy już na podstawie tych skromnych i znikomych wkładów dać tym licznym oszczędzającym możliwość jaknajwiększych korzyści — i zachęcić ich temsamem do zgromadzenia tych niedających się zauważyć groszy, które po czasie staną się zbawieniem i ratunkiem niejednego.

Nowy system oszczędnościowy stwarza właśnie tym wszystkim, którym współczesna forma bankowa nie daje możności lokaty, możliwości do stworzenia sobie z tych znikomych oszczędności kapitału na zabezpieczenie starości i łącząc to z ubezpieczeniem na życie w towarzystwie ubezpieczeń — umożliwia zapewnienie rodzinie jakiegoś spadku w razie śmierci przedwczesnej.

Nasze zakłady kredytowe — zwłaszcza te, których bezpieczeństwo żadnej nie ulega wątpliwiwości — oprocentowują dziś ogólnie wkładki oszczędnościowe do 8 czy 9% rocznie. — Dla drobnego kapitalisty — a tym właśnie się teraz zajmujemy — który rozporządza mikroskopowym kapitałem nie wchodzi zupełnie to oprocentowanie w grę. Ono — przy jego kapitale jest poprostu niedostrzegalne.

By i tego drobnego producenta zachęcić do oszczędzania, począwszy choćby od groszy — należy mu dać nowe możliwości oszczędzania, by i dosłownie tych 20 groszy oszczędności dziennej przynosiły realne korzyści i dostrzegalny zysk.

W ten sposób tym nowym systemem oszczędnościowym i apelując do realnego interesu jednostki zapewniamy sobie powodzenie naszej akcji. Z jednej strony przyciągnie się szerokie rzesze ludności do współpracy oszczędnościowej — z drugiej przyczyni się do zmniejszenia pauperyzacji naszej ludności przez oszczędzanie i zapewninnie jej znacznych zysków.

Niestety u nas nikt tą ludową formą oszczędności dotąd się nie zainteresował. Nie stworzono dotąd instytucji, którab y zadanie krzewienia oszczędności mas ludowych się podjęła. Nie umożliwiono wszy-

stkim dosłownie współpracy każdym groszem dziennie.

Tu rozpoczyna się nasze zadanie. Instytucja nasza wprowadza nowy dział. Celem jest umożliwienie wszystkim zapewnienia sobie jakiegoś kapitału i zabezpieczenia rodziny— drogą najdrobniejszej dziennej oszczędności.

Wychowawcze i gospodarcze znaczenie takiego nowego systemu krzewienia powszechnej oszczędności, stwierdzili wybitni ekonomiści, wskazując kolosalną z tego wypływającą korzyść materjalną i moralną.

Celem umożliwienia dziennej oszczędności dostarczamy każdemu oszczędzającemu bezpłatnie ozdobną skarbonkę oszczędnościową, będącą równocześnie zegarkiem stołowym. Skarbonka ta napominać będzie oszczędzającego tykaniem zegarka, że czas uchodzi, że czas pomyśleć o przyszłości i powierzyć wiernej skarbonce kilka groszy dziennie. Niezależnie od stale się gromadzących i oprocentowanych wkładek oszędnościowych — ubezpieczy nasza instytucja każdego oszczędzającego w pierwszorzędnem towarzystwie ubezpieczeń na życie bez badania lekarskiego na koszt własny. Korzyści więc dla oszczędzającego są znaczne: kapitalizuje swoje drobne oszczędności, je gromadzi i oprocentowuje i niezależnie od tego ubezpiecza się bez żadnej opłaty na rzecz wymienionych przez siebie spadkobierców na życie.

Ubezpieczenie obejmuje śmierć naturalną, oraz śmierć zaszią wskutek nieszczęśliwego wypadku. W tym ostatnim wypadku przy śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku suma wzgl. premja ubezpieczeniowa jest podwójną.

Jeśliby więc klijent nasz uległ jednemu z tych wypadków otrzymują jego spadkobiercy niezależnie od sumy wkładek z odsetkami również i sumy ubezpieczone. (Porównaj zamieszczone na innem miejscu tabele).

*

* *

Zamierzający przystąpić do naszego oddziału oszczędnościowego winni wyciąć niżej zamieszczoną deklarację i ją na adres Banku Zaliczkowego i Kredytowego, Kraków, Gołębia 2, przesłać.

Wielki wiec poszkodowanych waloryzacją.

Dnia 23 u. m. odbył się we Lwowie wiec poszkodowanych wojną i waloryzacją, posiadaczy pożyczek i obligacji przedwojennych, wypuszczonych przez rządy zaborcze oraz obligów wydanych później w walucie markowej. Wiec został zwołany staraniem Centralnego Związku Obrony Wierzytelności. Na wiecu uchwalono następujące rezolucje, które naszym Czytelnikom poniżej podajemy:

1. Zważywszy, że zasadę wynagrodzenia przez Państwo szkód wyrządzonych wojną obywatelom, uznały już wszystkie zagraniczne państwa i sprawę tę uregulowały już tam ustawowo — zgromadzeni poszkodowani wypadkami wojennymi domagają się najrychlejszego wynagrodzenia szkód wojennych także w Polsce, a to w myśl realnego i na ustawodawstwie zagranicznem opartego projektu, opracowanego przez związki poszkodowanych wojną i przedłożonego Rządowi, Sejmowi i Senatowi.

2. Zgromadzeni poszkodowani wskutek wojny, którym były Galicyjski-Wojenny Zakład Kredytowy i inne instutucje wojenne udzielały zaliczek na uruchomienie gospodarstw, przemysłu i warsztatów pracy, a które zaliczki miały być policzone na poczet wypłacić się mającego odszkodowania wojennego, domagają się stanowczo natychmiastowego wstrzymania niesłusznego ściągania tych zaliczek przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a to aż do czasu wydania ustawy o spłacie odszkodowań wojennych.

3. Celem przyjścia z pomocą najbardziej zrujnowanym przez wojnę, zgromadzeni domagają się tymczasowej doraźnej pomocy na poczet prawnie im należnego odszkodowania wojennego.

4. Wobec ustalenia jednostki monetarnej w złocie i wobec znacznego polepszenia stanu gospodarczego w Kraju, zgromadzeni posiadacze wkładów oszędnościowych, listów zastawnych, pożyczek państwowych i miejskich oraz wierzyciele hipoteczni, domagają się spłaty

---

Wyciąć i w kopercie przesłać!

DO

BANKU ZALICZKOWEGO i KREDYTOWEGO

K R A K Ó W

ul. Gołębia 2

Ponieważ mam zamiar przystąpić do oddziału wkładek oszczędnościowych połączonych z ubezpieczeniem—upraszam o łaskawe przesłanie mi na niżej podany adres prospektu oraz deklaracji do wypełnienia.

Imię i nazwisko: .... Dokładny adres: ....

UWAGA: Po wpłaceniu trzeciej wzgl. czwartej wkładki oszczędnościowej przesyłamy bez żadnej dopłaty ozdobną skarbonkę oszczędnościową będącą równocześnie luksusowym zegarkiem stołowym.

zobowiązań przedwojennych w pełnej wartości, protestują przeciwko rozporządzeniu z 14 maja 1924 r. (Lex Zoll) jako wywłaszczającemu ogół obywateli na rzecz Kas, Banków i wielkich kapitalistów i domagają się bezzwłocznego uchylenia i sprawiedliwego znowelizowania tego rozporządzenia, a to również w myśl projektu opracowanego przez Komitet Prawników Związków Wierzycielskich i przedłożonego Rządowi Sejmowi i Senatowi.

5. Zgromadzeni posiadacze listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego domagają się bezzwłocznej rewizji działalności tego Towarzystwa w latach 1920—1924, a w ślad za tem domagają się przeliczenia przedwojennych listów zastawnych wedle pełnej ich wartości.

6. Zgromadzeni posiadacze obligacji przedwojennych pożyczek miasta Lwowa domagają się usilnie podwyższenia skali przerachowania tych obligacji, wprowadzenia na giełdę i lombardowania ich w Banku Polskim, a nadto domagają się od p. Komisarza Rządowego m. Lwowa i jego rady przybocznej natychmiastowego zarządzenia przestemplowania tytułów starych na nową wartość nominału i o jaknajrychlejsze dokonanie ustawą przewidzianych, zaległych już ośmiu losowań.

7. Zgromadzeni posiadacze obligacji pożyczek państwowych domagają się wyższego sprawiedliwego przeliczenia tych pożyczek i wedle relacji złoty w złocie.

8. Zgromadzeni posiadacze przedwojennych polis zagranicznych Towarzystw Ubezpieczeniowych domagają się jak najusilniej energicznej interwencji w drodze dyplomatycznej, obrony obywateli polskich, a w szczególności domagają się:

a) przyspieszenia toczących się rokowań z Rządem austrjackim co do waloryzacji polis austryjackich Towarzystw ubezpieczeniowych i **nierobienia trudności w dalszej pracy tych Towarzystw** na terenie Państwa Polskiego.

b) **rewizji niesłychanie krzywdzącej konwencji co do waloryzacji polis włoskich Towarzystw ubezpieczeniowych** i

c) rządowego przymusowego zarządzenia jak **najrychlejszej waloryzacji polis Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.**

9) Zgromadzeni domagają się energicznej interwencji Rządu Polskiego u Niemiec, w sprawie uzyskania odszkodowań **za przedwojenne i wojenne marki niemieckie** dla obywateli Państwa Polskiego, którzy podczas wojny i okupacji niemieckiej, zmuszeni byli przyjmować te banknoty za rozmaite rekwizycje dla armji niemieckiej.

10) **Zgromadzeni domagają się bezwarunkowo pociągnięcia do świadczeń na rzecz ofiar wojny i waloryzacji, także te Instytucje i sfery, które na wojnie i podczas inflacji wzbogaciły się.**

11) Zgromadzeni, nadzyczaj zaniepokojeni komunikatami prasowemi, jakoby Polsce w Paryżu, z tytułu odszkodowań wojennych przydzieliła komisja reparacyjna, **zaledwie pół miljona Marek niemieckich rocznie**, podczas gdy inne państwa jak np. Rumunja i Jugosławja **otrzymały 80 względnie 160 razy więcej od Polski**, domagają się od kompetentnych czynników bezzwłocznego wyjaśnienia i polecają Centralnemu Stowarzyszeniu Obrony Wierzytelności, natychmiast interweniować w tej sprawie.

12. Zgromadzeni domagają się od Rządu przedłożenia Sejmowi projektu ustawy, mocą której przedwojenni dłużnicy obowiązani byliby uiścić 75% swoich długów przedwojennych zaciągniętych w Kasach Oszczędnościowych i innych instytucjach finansowych, z których to 75%, miałby otrzymać **Rząd 37½% na rzecz Funduszu rozbudowy, zaś drugie 37½% miałby przypaść na rzecz**

O lepsze jutro

Młodość to okres wiary i beztroski — to czas kiedy wszystko się składnie układa, kiedy nadzieja jest głównym motorem uchodzącego czasu.

Młodość — to czas wiary w lepsze jutro.

Któż u nas nie żyje zresztą tą nadzieją?

Czekamy już nie lepszego jutra — ale lepszej godziny nawet wypatrujemy. Wplątani w nierozerwalny węzeł szarych smutnych dni — czekamy lepszego jutra. Wierzymy, że ono nastać musi, że je sobie wypracujemy.

A jednak, mijają dnie i miesiące — uciekają w przeszłość lata — a węzeł szarości niezmieniony i wieczny toczy się nadal. Nic się na lepsze nie zmienia. — Lepsze jutro nie świta.

I mimo że ponure szeregi dni nie rozświetla ani chwila radości — pozostaje nadzieja. Musi się hodować tę zwodnicę, tę boginie kłamliwych obietnic — bo jednak bez niej życia dla nas niema. Wierzymy więc nadal. Wierzymy i czekamy. A szare dni się wloką bez końca i bez zmiany.

Pewnego dnia w lustrze z przerażeniem dostrzegamy siwe włosy na skroniach, bruzdy zmarszczek na czole. To starość się zbliża — Czas wypoczynku po pracy. Czas spokojnego spożywania owoców po latach trudów i znoju.

I ta twarz kłuje nas z lustra widokiem zmęczenia i starości, przypomina nam, że owoców nie mamy, że z lat pracy i młodości nic sobie na czasy starości i wypoczynku nie zostawiliśmy — niczego w przewidywaniu starości nie odłożyliśmy.

Prysła, rozwiała się bogini nadzieja, wierna towarzyszka lat tylu. Zwodny szatan naszej młodości. Już jej nie wierzymy teraz, gdy już zapóźno... Ze zgrozą spoglądamy w puste oczodoły tej djablicy, która nas tyle lat mamiła płonną nadzieją — która tyle rozkosznych obietnic nam szeptała — i ani jednej nie dotrzymała. Kłamała tyle lat — a my ufni i łatwowierni czekaliśmy.

A teraz: pustka i groza nadchodzących dni starości.

Otacza nas rodzina — i z drżeniem oczekuje bilansu życia.

Nie ma się odwagi rzucić im twardo w twarz prawdy nagiej. Tak saldo mej pracy, mego życia wynosi — zero! I takie jest wasze dziedzictwo. — Zwiodła mnie lekkomyślna ufność w lepsze jutro, które tak samo z siebie się zrodzi i pewnego pięknego dnia do mnie się uśmiechnie i przyjdzie.

Przegrałem życie.

Dnie się wlokły — tygodni i lata uciekały. Lata dobrobytu i wydajnej pracy. A ja czekałem na pusty i kłamliwy uśmiech nadziei. I oto plon mego czekania.

Jestem już siwy, stary i zużyty. Zapóźno już na zbieranie i oszczędzanie. W oczach otoczenia widzę wyrzut. Boli mnie. bo czuję prawdę i słuszność tego wyrzutu.

Czemu przed laty nie przyjąłem, nie wpuściłem w progi domu mego przyjaciela, który się wpraszał: puszkę oszczędnościową. Stałaby ta puszka stale na stole moim, wierna i przewidująca. Broniłaby mnie

poszkodowanych waloryzacją posiadaczy wkładów oszczędnościowych, (przyczem naturalnie w pierwszym rzędzie, otrzymaliby **tanie mieszkania** z państwowego funduszu rozbudowy, posiadacze w powyższy sposób zwaloryzowanych wkładów oszczędnościowych).

13) Zgromadzeni poruczają Prezydjum Wiecu uchwalone rezolucje przedłożyć bezzwłocznie Rządowi na ręce p. Wojewody, oraz p. Komisarzowi m. Lwowa co do punktu 5, to jest co do waloryzacji obligacji miejskich.

KRONIKA

Likwidacja majątków rosyjskich.

Stosownie do art. 4 ust 1 i art. 5 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 377), oraz § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 czerwca 1928 r., wydanego w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrzych (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 636), podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

1. Komitet Likwidacyjny na posiedzeniu w dniu 10 i 16 maja 1929 r. uchwalił, na zasadzie art. art. 2 i 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o likwidacji mienia, byłych rosyjskich osób prawnych Dz. Ust. Nr. 38, poz. 337), przystąpić do likwidacji mienia, stanowiącego własność:

1. b. Rosyjskiego Banku dla Handlu Zewnętrznego;

2. b. ros. Mińskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego;

3. b. ros. Banku Zjednoczonego a znajdującego się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Osobom interesowanym służy prawo wniesienia do Komitetu Likwidacyjnego sprzeciwu w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego obwieszczenia.

2. W ciągu trzech miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia osoby interesowano mogą zgłaszać

Kursy losów przedwojennych.

Ze względu na znaczną ilość zapytań skierowanych do nas w sprawie losów oraz papierów przedwojennych — podajemy poniżej ostatni kurs giełdy wiedeńskiej. Notowania podajemy w szylingach austrjackich.

Stosunek przerachowania: 1 szyling austrjacki równa się 1·25 zł.

Włoskie losy czerwonego krzyża	18.—
Włoskie losy czerwonego krzyża kupon premjowy	2.—
Poż. premjowa miasta Lubljana	2.—
Austr. losy hipoteczne (Bodenlose) z r. 1880 i z r. 1898	0.70
2 proc. 100 fr. losy serbskie	5.—
2 proc. 100 fr. losy serbskie z zielonemi kuponami	10.—
10 fr. losy serbskie (Tabaklose)	5·—
10 fr. losy serbskie kupon premjowy	1 25
400 fr. losy tureckie	28.—
Losy regulacji Cisy (Theiss)	1.—

przed zdradzieckimi szeptami zwodnej boginki. Przypominałaby mi każdy dzień uchodzący — i nie dałaby mu uciec na marne.

Powierzałbym jej codziennie groszy kilka, te marne grosze, które ja w czasach młodości i zbytku bez celu i korzyści garściami wyrzucałem, puszka by te nędzne, niedostrzegalne grosze dzienne — ratowała, gromadziła, powiększała, wielokrotniła. Nie dostrzegałbym nawet ubytku.

Córeczka, w której oczach teraz wyrzut czytam, lęk przed szarą i mroźną przyszłością — przypominałaby mi codziennie: wrzuć tatusiu do mojej puszki 50 groszy.!

A po latach zabezpieczyłbym jej tysiące! Mszczą się błędy młodości...

Czemu wtedy, gdy czas był, nie przyjąłem wpraszającego się przyjaciela—skarbonkę oszczędnościową. Teraz — zapóźno! Z lustra spogląda ku mnie zmarszczona twarz. — Ponury chłód wieje od otoczenia.

50 groszy dziennie — nie, przynajmniej 20 groszy. — To mogłem łatwo dla siebie i rodziny uczynić wtedy, gdy byłem młody i silny.

Lepsze jutro samo nie przyszło, bo sam się o nie nie starałem. Przyjaciela wiernego — skarbonkę oszczędnościową w progi swe nie wpuściłem. Stałaby się ona moim genjuszem i dobrym duchem.

Jeśli mnie teraz śmierć zaskoczy — rodzinę bez dachu nad głową zostawię. Może i na pogrzeb nie starczy.

A za lat parę, gdy od pracy odstąpić będę musiał,— zimno ,nędza, opuszczenie.

Od tego wszystkiego, by mnie ta ładna i wierna skarbonka uchroniła.

Należy w latach dobrobytu i młodości — myśleć o czasie braków i starości.

Wpuszczę go teraz — lepiej później niż nigdy. Postawię tę wierną skarbonkę oszczędnościową na widocznem miejscu, by mnie stale w oczy spoglądała, by mi przypominała, że nie wolno ani dnia jednego ominąć bez powierzania jej czegoś, bez wrzucenia groszy parę — które po latach urosną i się zwielokrotnią. Nie mam już małego dziecka, któreby z radością i zabawą tę funkcję spełniało. Sam — stary już, sobie tę zabawę urządzę.

Śmieję się, jak to możliwe, że ja ongiś o sile, jaką stworzyć może 20-groszowa dzienna oszczędność nie pomyślałem. 20 groszy dziennie! Nie zauważyłbym tego nawet. A dziś miałbym sporą sumkę — i rodzinębym na wypadek mej śmierci ubezpieczył.

Stoi przedemną teraz ta puszka— skarbonka oszczędnościowa,— Słyszę symboliczne tykanie zegarka, tłuczącego w jej wnętrzu: to ona ostrzega przed uciekającym czasem. Napomina i wzywa do oszczędnego przewidywania. Późno dla mnie przyszło to ostrzeżenie. Ale się postaram to spóźnienie wytężoną pilnością nadrobić.

I już nie patrzę ze strachem w dal. Już mnie nie przeraża twarz oglądana w lustrze. — Ufam swej nowej przyjaciółce. Siwiejące skronie obiecują lata wypoczynku po pracy. Grozą mnie nie przyjmują nadchodzące lata.

do Komitetu Likwidacyjnego swe roszczenia i składać dowody, stwierdzające ich zasadność.

3. Minister Skarbu, na wniosek Komitetu Likwidacyjnego, wyznaczył likwidatorami wymienionych osób prawnych:

1. b. Ros. Banku dla Handlu Zewnętrznego p. Stanisława Sczerbskiego, którego miejscem urzędowania jest Warszawa, ul. Rymarska 3/5 gmach Ministerstwa Skarbu, I piętro, pokój Nr. 125 w godzinach od 14-ej do 15-ej;

2. b. ros. Mińskiego Tow. Kredytowego Miejskiego i

3. b. ros. Banku Zjednoczonego p. Stanisława Korwin-Piotrowskiego, którego miejscem urzędowania jest Warszawa, ul, Smolna Nr. 14 m. 1, od godz. 17-ej do 18-ej.

4. Komitet Likwidacyjny do spraw byłych rosyjskich osób prawnych urzęduje w Warszawie, w gmachu Ministerstwa Skarbu, ul. Rymarska Nr. 3/5.

Jeśli nawet dla zabawy weźmiesz naszą skarbonkę,
jeśli nawet dla zabawy dziecka na stół postawisz
[nasz zegarek-skarbonkę
Po czasie nie spostrzeżesz a uskładałeś pokaźny
[kapitalik i ubezpieczyłeś bezpłatnie rodzinę swą

Wylosowane książeczki premjowe P. K. O.

po 1000 zł.

Od Nr. do Nr.	Od Nr. do Nr.	Od Nr. do Nr.	Od Nr. do Nr.
251 — 260	381 — 391	13.521—13.530	13.661—13.670
1.111 — 1.120	1.271 — 1.280	14.021—14.030	14.181—14.190
1.301 — 1.310	1.401 — 1.410	14.291—14.300	14.721—14.730
1.561 — 1.570	2.031 — 2.040	15.441—15.450	15.811—15.820
2.101 — 2.110	2.951 — 2.960	15.891—15.900	15.951—15.960
2.991 — 3.000	3.451 — 3.460	15.971—15.980	16.011—16.020
3.941 — 3.950	4.361 — 4.370	16.301—16.310	16.561—16.570
4,371 — 4.380	4.881 — 4.890	16.581—16.590	16.771—16.780
5.561 — 5.570	5.631 — 5.640	16.831—16.840	17.101—17.110
5.701 — 5.710	5.931 — 5.940	17.481—17.490	17.231—17.240
5.941 — 5.950	5.991 — 6.000	18.011—18.020	18.031—18.040
6.101 — 6.110	6.211 — 6.220	18.091—18.100	18.151—18.160
6.361 — 6.370	6.371 — 6.380	18.291—18.300	18.391—18.400
6.441 — 6.450	6.671 — 6.680	18.461—18.470	19.221—19.230
6.721 — 6.730	6.931 — 6.940	19.301—19.310	19.681—19.690
7.011 — 7.020	7.551 — 7.560	19.711—19.720	19.731—19.740
7.591 — 7.600	7.981 — 7.990	19.761—19.770	19.961—19.970
8.111 — 8.120	8.281 — 8.290	20.141—20.150	20.451—20.460
8.391 — 8.400	8.961 — 8 970	20.961—20.970	21.061—21.070
9.201 — 9.210	9.301 — 9.310	21.661—21.670	21.671—21.680
9.511 — 9.520	9.571 — 9.580	21.681—21.690	21.841—21.850
9.851 — 9.860	9.861 — 9.870	22.191—22.200	22.681—22.690
9.971 — 9.980	10.361—10.370	23.101—23.110	23.611—23.620
1.0821—10.830	10.851—10.860	23.991—24.000	24.891—24.900
10.871—10.880	10.991—11.000	25.131—25.140	25.881—25.890
11.341—11.350	11.361—11.370	26.071—26.080	26.121—26.130
11.911—11.920	12.651—12.660	26.431—26.440	26.551—26.560
12.761-112.770	13.021—13.030	26.771—26.780	26.841—26.850
13.371—13.380	13.501—13.510	27.411—27.420	27.561—27.570

To sprawiła ona — owa mała puszka oszczędnościowa — rytmem tykającego zegara, przypominająca uchodzący czas — i myśl o przewidującem oszczędzaniu.

* * *

Bank Zaliczkowy i Kredytowy w Krakowie — przyjmuje wkładki oszczędnościowe począwczy od 20 groszy dziennie.

Dla wzmożenia akcji oszczędnościowej oraz dla ułatwienia wszystkim oszczędzania, wysyłamy każdemu oszczędzającemu bez żadnej opłaty luksusową skarbonkę oszczędnościową, będącą, równocześnie ozdobnym zegarkiem stołowym.

W ten sposób umożliwiło się doprawdy wszystkim dzienne, groszowe oszczędzanie i zabezpieczania sobie czy rodzinie poważnego kapitału, który się nagromadzi z tych groszowych oszczędności.

Każdy bowiem oszczędzający w Banku Zaliczkowym i Kredytowym zostaje na koszt banku ubezpieczony w pierwszorzędnej instytucji ubezpieczeniowej na życie na rzecz wyznaczonych przez siebie spadkobierców. Poza więc oprocentowaniem wkładek korzysta oszczędzający z ubezpieczenia na życie bez badania lekarskiego, a to od śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku oraz od śmierci naturalnej. Wysokość sumy ubezpieczonej zależy od wysokości wkładki oszczędnościowej. W takim wypadku otrzymują spadkobiercy posiadacza skarbonki oszczędnościowej nietylko do tego czasu uiszczone wkładki wraz z odsetkami, ale i sumę ubezpieczana (od 500 do 5000 zł.)

Wkładki oszczędnościowe obróci Bank Zaliczkowy i Kredytowy na pożyczki na pierwszorzędnych hipotekach zabezpieczone lub na pożyczki dla etatowych urzędników państwowych i komunalnych, za które pośrednio ręczy Państwo lub Gmina

Jeśli dziennie dwa papierosy mniej wypalisz — Jeśli zrezygnujesz z szkodliwej dla zdrowia szklanki wódki, wina, miodu zdobędziesz dla siebie i rodziny

Przy dziennej wkładce	Po 20 latach złotych	W razie śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku — wypłaci się prócz wkładek z odsetkami, złotych	W wypadku śmierci naturalnej począwszy od 3 r. oszczędn. wypłaci się prócz wkładek z odsetkami zł
0·20	2.000	1.000	500
0·40	3.950	2.000	1.000
0·50	4.950	2.500	1.250
0·80	7.900	4.000	2.000
1 zł.	9.850	5.000	2.500

Od Nr. do Nr.	Od Nr. do Nr.	33.161—33.170	33.311—33.320
27.891—27.900	28.161—28.170	33 981—33.990	34 071—34.080
28.961—28.970	29.201—29.210	34.471—34.480	34.591—34 600
29.641—29.650	29.701—29.710	34.911—34.920	34.931—34.940
29.781—28.790	30 021—30.030	35.261—35.270	35.671—35 680
30.381—30.390	30.421—30.430	35 701—35.710	36 031—36 040
31.041—31.050	31 151—31.160	36.131—36.140	36.691—36.700
31.421—31 430	31 571—31 580	36.751—36.760	36.791—36.800
31.641—31.650	32.461—32.470	36.891—36.900	37 031—37 040
33.101—33.110	33 111—33.120	37.361—37.370	37.421—37.430

KLUCZE.

Stałem właśnie na ulicy księcia Umberta w Medjolanie. Zegar na nowej bramie wskazywał godzinę jedenastą. Oglądałem się nie wiedząc co zrobić z czasem, gdy nagle zjawił się obok mnie Florestan. Miał minę strasznie zaaferowaną. Chwycił mnie pod ramię i nie zatrzymując się nawet rzekł:

— Nie masz nic lepszego do roboty. Chodź więc ze mną na dworzec. Przyjeżdża Bartoletti.

Byłem tego dnia w wyjątkowo fatalnym humorze. Odparłem więc bez wahania!

— Oświadczam ci, że nie mam zamiaru iść na dworzec. A zresztą tobie samemu pragnę odradzić iść tam. Uważam, że niema nic gorszego, jak chodzić na dworzec i witać tam kogoś. Gdy idziesz tam wyobrażasz sobie, że robisz temu przyjeżdżającemu grzeczność, lub też dajesz mu tem dowód miłości. A tymczasem wyświadczasz mu tem niedźwiedzią przysługę.

Uważam, że oczekiwać czyjegoś przyjazdu na dworcu — to poprostu zadawać gwałt tej osobie. Przedewszystkiem narażasz go temsamem na wstyd i upokorzenie, bo musi się ukazać brudny, zakurzony, rozczochrany, zmęczony, oszołomiony, w możliwie najbardziej opłakanym stanie duszy i ciała.

Te minuty, które musi stracić na przywitanie się z tobą, mógłby doskonale wykorzystać, aby złapać jakiego numerowego, lub dorożkę o którą potem tak trudno. A tak, z twojej winy, będzie musiał może iść do domu piechotą, dźwigając swoją walizkę. Dalej, w chwili, gdy człowiek zmęczony, czuje się najmniej usposobionym do wyrozumiałej dobroci i uprzejmości — ty go poprostu do tego zmuszasz, by okazywał ci pewną wdzięczność za ten akt kurtuazji. — zupełnie nie na miejscu.

A teraz wyobraż sobie taką ewentualność, że Bartoletti zawarł w pociągu jakąś przygodną znajomość. Tego rodzaju przygodne znajomości są przecież na porządku dziennym. Otóż Bartoletti wysiada z wagonu razem ze swoją piękną nieznajomą — oboje starają się zgubić czemprędzej w szarym bezimiennym tłumie, a ty chcesz brutalnie gwałcić ich tajemnicę. Chcesz im odrazu nasunąć się na oczy. Radzę ci więc, nie chodź na dworzec. Ja w każdym razie nie pójdę

Nie zauważyłem nawet, że w tej chwili przybyliśmy na dworzec. Florestan tak bardzo był zaabsorbowany, że nie zwracał nawet uwagi na to, co mówiłem, nie odpowiedział mi nawet. Trudno. Jeśli się uparł, pomogę mu w odszukaniu Bartolettego. Choć uważam że to nonsens — pomogę. — Jeśli nie chce mnie słuchać, nie będzie miał przynajmniej pretensji, że nie jestem jego przyjacielem

Ostrzeżenie!

Ostrzegamy P. T. Czytelników przed nieuczciwymi agentami, którzy wyłudzają pieniądze od posiadaczy losów pod pretekstem stałej kontroli podanych im obligacji.

Stałą i ścisłą kontrolę losów zapewnia jedynie prenumerata ZWIASTUNA SZCZĘŚCIA gdzie Czytelnik każdy znajduje autentyczne wykazy ciągnień posiadanych obligacji. Redakcja nasza służy pozatem swym Abonentom stałą i bezpłatną kontrolą wszelkich zaległych ciągnień oraz poradą we wszelkich dziedzinach finansowych. W tym celu funguje nasz informator w rubryce ODPOWIEDZI REDAKCJI, gdzie każde zapytanie naszych Czytelników znajduje punktualną i skrupulatną odpowiedź!

Nie dajcie się nabrać na naiwne propozycje stałej kontroli, która wam nie daje ani rękojmji dotrzymania obietnicy za wyłudzone pieniądze ani nie daje pewności rzeczywistej i uczciwej kontroli.

Pociąg z Bolonji miał przybyć za kilka chwil. Florestan szybko wydał dyspozycje.

— Ja będę stał tu przy tych drzwiach z lewej strony. Ty idź do tamtego drugiego wyjścia, po prawej stronie. Bartoletti musi przez jedne albo przez drugie drzwi przejść. Kto z nas dwóch pierwszy go spostrzeże zawoła drugiego. No — idź — tylko dobrze uważaj!

Stosuję się do zlecenia Florestana, postanowiłem wywiązać się ze swego zadania z całą możliwą skrupulatnością. Nie chciał mnie wprawdzie słuchać — to już jego rzecz. Ja wypełnię jego prośbę.

Oparłem się mocno na nogach, aby nie dać się porwać fali ludzkiej. Ciało moje stało się prawdziwym głazem, o który rozbijała się płynąca fala. Z naprężoną uwagą obserwowałem każdą wynurzającą się twarz, ukrytą czy pod kapeluszem, czy pod beretem, czapeczką lub kepi.

Obserwowałem bacznie wychodzących. I przysięgam, że ani jedna nie uszła mej bacznej uwagi. Dopiero po skrupulatnej obserwacji zostawiałem ją swemu losowi. Mijali mnie kolejno mężczyźni, kobiety, dzieci, pudła na kapelusze — ale Bartolettego nie widziałem.

Jeszcze jakaś niańka z dzieckiem. I na tem koniec. Florestan podszedł do mnie.

— Nie widziałeś go?

— Nie!

— A dobrze patrzyłeś?

— Za kogoż mnie właściwie bierzesz?

Wracaliśmy pomału, zmartwieni i smutni.

— Może to i lepiej... — zacząłem znowu snuć swoją teorję.

— Ach głupi jesteś — żachnął się Florestan. Prosił mnie przecież sam. Gdy wyjeżdżał oddał mi klucze od swego mieszkania. Oto są.

Wydobył z kieszeni dwa klucze.

— I napewno wyjechał z Riccione dziś rano. Depeszował mi z Bolonji, spójrz... „Przyjechałem 23.30, czekaj na dworcu z kluczami. Bartoletti“. To człowiek niesłychanie punktualny i skrupulatny. Gdyby się spóźnił na pociąg napewno zawiadomiłby mnie pilną depeszą. Jak on wejdzie do mieszkania? Co sobie pomyśli?

— Przecież patrzyłem uważnie — mówił dalej Florestan. — Obserwowałem każdego wychodzącego po kolei. A ty, czy pewien jesteś, że nie widziałeś Bartolettego?

— Ależ nie! Zaręczam ci. Ach! Krzyknąłem. Czułem, że blednę. Zachwiałem się, byłbym upadł, gdyby mnie Florestan nie potrzymał. Z przerażeniem spojrzałem na klucze, które Florestan trzymał w ręku.

Zacząłem sobie uświadamiać, że mój wysiłek był próżny. Uświadomiłem sobie, że owego Bartolettego ani nie znałem, ani nigdy w życiu nie widziałem.

Niepodjęte dolarówki

Wykaz wygranych a do dnia 1 lipca 1929 nie podjętych dolarówek.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających prepmię	Data wylosowania premji	Wysokość premji dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premji	Wysokość premji dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premię	Data wylosowania premji	Wysokość premji dolarowych
4730	2-V-1927	100	309636	2-I-1929	100	612307	2-I-1929	100
19516	1-III-1929	100	316907	1-III-1929	100	613185	1-III-1928	100
20375	2-XI-1928	100	320867	2-I-1928	100	613239	2-VII-1928	1000
20390	3-I-1927	100	330364	1-III-1928	100	614430	1-IX-1928	100
24009	1-IX-1927	100	338014	1-III-1929	100	626970	1-IX-1927	100
25381	1-III-1927	100	341248	1-III-1926	40000	628454	1-III-1929	100
25583	„	100	345796	2-I-1928	100	637754	1-IX-1928	1000
29473	2-IX-1929	100	349219	2tXI-1927	100	640203	2-VII-1928	500
31174	2-VII-1928	3000	353126	1-IX-1928	100	646303	1-IX-1928	100
50990	1-III-1928	100	358932	1-III-1928	100	652789	1-IX-1927	100
55637	2-IX-1928	100	359438	1-IX-1928	100	656649	1-III-1927	100
59151	1-VII-1926	100	361432	2-VII-1928	100	659042	1-VII-1927	100
69026	„	100	379616	1-III-1929	500	690130	1-IX-1926	100
78413	1-IX-1927	100	383406	2-I-1929	100	712591	1-VII-1927	100
79972	1-V-1928	100	390496	1-III-1929	100	713484	1-IX-1928	100
87054	2-I-1929	500	392818	2-I-1928	100	719144	1-V-1929	100
88577	1-III-1929	100	404350	1-VII-1926	100	734716	2-IX-1928	100
91382	1-IX-1927	100	406278	1-III-1929	100	746642	1-III-1928	100
92888	1-III-1929	100	407363	1-IX-1928	100	754278	2--I1929	100
93596	1-IX-1928	100	410117	1-III-1929	100	766527	2-I-1928	100
99684	2-I-1929	100	413855	1-III-1928	100	769305	2-XI-1927	100
107007	1-III-1929	500	423555	1-III-1929	100	772338	1-III-1928	500
119985	1-V.1929	100	425027	2-VII-1928	500	778879	1-IX-1927	100
118563	1-IX-1928	100	428724	1-IX-1927	100	785689	1-IX-1928	100
121373	„	100	440034	1-V-1928	500	807053	1-III-1929	500
134319	1-III-1929	100	451340	1-IX-1928	100	808115	1-VII-1929	100
136447	1-III-1928	100	472421	1-III-1929	1000	811077	2-V-1927	109
136540	1-IX-1928	100	479900	2-VII-1928	100	818917	2-I-1929	1000
157989	1-IX-1928	100	482457	1-III-1928	100	821479	1-V-1929	100
159466	1-III-1929	100	487064	1-III-1929	100	824379	1-III-1929	100
170643	1-III-1926	100	497907	2-I-1929	100	843095	1-III-1928	100
187395	1-V-1928	100	502989	2-XI-1928	100	844002	1-III-1927	100
197283	1-III-1927	100	513069	2-I-1929	500	846557	2-XI-1928	500
204867	2-VII-1928	500	525449	1-IX-1927	100	848914	„	100
210726	1-III-1928	100	527416	1-IX-1928	100	849151	2-I-1929	100
216131	1-IX-1927	100	532797	2-V-1927	1000	859726	2-VII-1928	100
224632	1-V-1928	500	534813	2-I-1929	100	859832	„	1000
225250	„	100	540366	1-III-1928	100	860038	2-XI-1927	1000
236074	2-XI-1928	500	550123	1-VII-1927	500	870115	1-VII-1927	1000
236446	1-V-1926	100	552827	1-III-1929	100	872611	1-V-1929	100
238168	1-V-1929	500	553878	1-IX-1926	100	913501	1-III-1929	500
239505	2-XI-1928	100	559649	1-III-1928	100	913547	2-VII-1928	500
239627	1-V-1929	500	573677	1-V-1929	100	913862	„	100
251031	1-V-1928	100	581135	2-I-1929	100	935060	1-III-1929	1000
256846	1-III-1929	100	589277	2-XI-1927	100	954270	2-XI-1927	100
278075	„	100	599894	1-IX-1927	100	964161	2-I-1929	500
285115	2-I-1929	100	606780	2-I-1929	100	971910	1-III-1928	100
300343	1-III-1929	100	608121	1-III-1929	100	977118	1-III-1926	100

Odpowiedzi Redakcji.

Wiktor Gołębiowski, (Opoczno). Podane nam do rewizji losy nie zostały dotąd wylosowane. Dalsze wykazy ciągnień losów serbskich oraz włoskich losów czerwonego krzyża regularnie zamieszczamy. Wartość losów podana jest w tabeli kursowej na innem miejscu. Los serbski jest bez realnej wartości.

M. Englard (Kraków). Los serbski s. 8906 został wylosowany stawką amortyzacyjną. Kupon premjowy biorący udział w dalszych ciągnieniach zwraca instytucja wypłacająca. Wypłaca: Staatszentralkasse w Belgradzie. Los turecki niewylosowany. Wartość wedle podanej na innem miejscu tabeli.

R. Makieła (Zawiercie). Niewylosowany. Wartość wedle tabeli kursowej zamieszczonej w tymże numerze.

Wydaje: Bank Zaliczkowy i Kredytowy. Spółdz. z o. p. Kraków, ul. Gołębia 2.
Odp. Redaktor: Dr. Jan Berman Drukarnia „Secesja" w Bochni ul. 3-go Maja, Tel. 39.